

opusdei.org

Willo Indakuli, Kenia

Wszyscy należymy do rasy
dzieci Bożych

30-05-2008

Willo Indakuli, która została numerarią pomocniczą Opus Dei w Kenii, a w 1972 r. spotkała św. Josemarię, wspomina to spotkanie i opowiada o aktualności nauczania założyciela Opus Dei.

W jaki sposób odkryłaś Opus Dei?

Opus Dei poznałam, kiedy zdecydowałam się uczęszczać na kurs hotelarstwa w szkole zwanej dziś pod nazwą Kibondeni College. Holenderka o imieniu Ria, która była moją nauczycielką w liceum dla dziewcząt w Mukumu, zasugerowała mi, żebym się spróbowała tam dostać. Pomogła mi w wypełnianiu podania o przyjęcie na kurs. To działo się w październiku 1966 r. Podczas kursu mieszkałam z osobami z Opus Dei. W międzyczasie zorientowałam się, że Bóg wzywa mnie do służby w Opus Dei. Zgodnie z powołaniem do Dzieła poprosiłam o przyjęcie w maju 1967 r.

Czy kiedykolwiek poznałaś św. Josemarię?

Tak. W 1972 r. udałam się do Rzymu w towarzystwie dwóch innych Kenijek, aby pracować w administracji ośrodka Opus Dei. W 1974 r. wróciłam do Kenii. Kiedy po

raz pierwszy spotkałam założyciela Opus Dei, a było to 1 października 1972 r., przedstawiłyśmy się mu. Jedna z moich rodaczek podała swoje imię i dodała: „Ojcze, jestem z plemienia Kikuju”, druga powtórzyła to samo, więc kiedy przyszła moja kolej, powiedziałam: „Ojcze, jestem z plemienia Luhia”. Wtedy św. Josemaria ogarnął nas wzrokiem i powiedział: „Moje dzieci, my wszyscy należymy do rasy dzieci Bożych”. Zdałam sobie sprawę, że św. Josemaria nie był zainteresowany, z jakiego plemienia jesteście, bo wszystkie z nas uważał za swoje dzieci.

Czy spotkanie z św. Josemarią zmieniło twoje życie?

Tak. Przed spotkaniem bardzo zwracałam uwagę na to, z jakiego plemienia jest dana osoba. Po spotkaniu przemyślałam to sobie i zdałam sobie sprawę, że św.

Josemaria ma rację: wszyscy jesteśmy dziećmi Boga. W ośrodku Opus Dei, w którym mieszkałam, spotkałam wielu ludzi z całego świata. Słowa Założyciela pomogły mi pracować i porozumieć się z ludźmi z różnych krajów i plemion.

Nauczyłam się od Niego jedności w Dziele, ponieważ pomimo różnych korzeni narodowościowych, wszystko robiłyśmy razem. Rodzinna jedność w ośrodku była bardzo ważna dla św. Josemarii. Każdy mógł dostrzec, że Ojciec bardzo kochał swoje afrykańskie córki i zawsze zwracał na nas uwagę podczas spotkań. Jesteśmy w dobie kryzysu pojęcia etniczności. Osobiście nie zauważyłam, aby ludzie podczas rozmów myśleli o swoim etnicznych korzeniach. Dla mnie także czyjeś pochodzenie nie stanowi przeszkody w nawiązaniu kontaktu z innymi.

Czy chcesz coś dodać na zakończenie?

Jestem bardzo wdzięczna Bogu za moje powołanie do Opus Dei i możliwość osobistego spotkania ze św. Josemarią. To rzadkość spotkać kogoś, kto jest kanonizowany jeszcze za twojego życia.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/willo-
indakuli-kenia/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/willo-indakuli-kenia/) (18-08-2025)